Należy ość pocztową opłacone ryczałtem. Cena 10 gr.
Nr. 2. (47). Bielsko, 15 stycznia 1934. Rok VI.

PRENUMERATA
roczna . . . 2.— zł.
półroczna . . 1.50 „
kwartalna . 0.80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194.

MŁODY NARODOWIEC

CENA OGŁOSZEŃ
Strona . . . . 240.—zł.
1/2 strony . . . 120.— „
1/4 „ . . . 60.— „
1/8 „ . . . 30.— „
1/16 „ . . . 20.— „
w tekście 100% drożej

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.
Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

„Niechaj naród nie rozpacza
Nadzieją się krzepi
Gorzej to już być nie może
Może będzie lepiej. . .“

ADOLF NOWACZYŃSKI.

Marx winien.

Cień tego żydowskiego trupa zasłania nam słońce niepodległości. Smród z jego grobu zagazował powietrze uwolnionej Ojczyzny, Jego gryzmoły ogłupiły u nas część wodzów, opętały część śmiałków. Więc się naród dusi, więc nas duszą i gnębią.

Zaiste, godzien litości ten naród z miast i wsi, co nie wie, kogo kląć za swą nędzę. Godzien litości ten lud z fabryk i ten lud od pługa i ten lud z biur i od książki. Lecz równie godni litości ci ogłupieni i opętani.

I czekają miasta w Polsce i wsi nasze na odkażenie, na dopływ zdrowego powietrza, na hasło: Górą naród! Górą naród polski!

I tu jest nasze powołanie, tu jest nasza robota polityczna, nasza robota zaiste dziejowa: Marx nas gniecie — zgnieść Marxa!

A nie bójmy się, że front walki trzeba ożywić na całej linji. Przecie nie możemy, na miłość Boską, zmarnować tak świetnej sposobności do wykazania ludowi przed oczy, że to dziś Marx nas gnębi. Niechaj ani przez sekundę nie może się zdawać ludowi, że idziemy z jednymi marksistami przeciw drugim marksistom, że robimy różnicę między marksistą niedołęgą a marksistą draniem. Musimy napiętnować każdego marksistę, każdy fetysz marksizmu. Musimy wykazać, że marksizm to nie tylko głupstwo wiecowe, gaz na fabryki, lecz że to krzywda w ustawie, w życiu, w domu, w państwie wokalnem.

I nie tylko marksizm w Bolszewji, w Hiszpanji, lecz i wszystkie jego przejawy u nas. I nie tylko markizm zamierzony, świadomy, otwarty, lecz także markizm zaprzańców, którzy go odstąpili, porzucili w partji, lecz się go nie mogą pozbyć w duszy swej, w planach, w działaniu, w metodach pracy, w ocenie świata, w obyczajach.

Niechże wie lud, że zwalczamy przeciwników za Marxa! Że zwalczamy Marxa, jego fałsz i głupotę! Niechaj zabrzmi w Polsce, jak długa i szeroko nasz krzepiący zew: precz z Marxem!

A pamiętajmy: w Polsce zwycięży albo Marx albo zwycięsca Marxa. Musimy przeto być zwycięscami Marxa. Zaś pierwszym ciosem to wbić narodowi teraz w świadomość ten fakt, że tu Marx winien! Markizm otwarty i zaprzańców! I ten i ten.

WIEPRZ, k. Wadowic.

K.

Pamiętajcie!

Art. 118. Kto wbrew prawa wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie Konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych:

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących:

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokóły lub inne dokument głosowania:

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony:

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 119. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, albo

b) swobodnemu wykonaniu prawa głosowania, albo

c) głosowaniu lub obliczaniu głosów, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 120. Kto używa przemocy,

groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 121. Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 122. Kto, będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobista dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania, albo takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 123. Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub inne osoby za zawarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania, albo takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia do 5 lat.

Art. 124. Kto wbrew przepisom o tajności głosowania zapoznaje się z trescią cudzego głosu, podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Powyższe przepisy odnoszą się do wszystkich wyborów publicznych, a więc nie tylko do Sejmu i Senatu, ale także i aktualnych obecnie wyborów samorządowych.

Najwyższym dowodem wartości człowieka jest walka z wadami przyrodzonemi serca, aby na miersce przemiennych uczuć, zbudować sobie charakter.

JÓZEF KREMER.

Z ruchu Młodych.

„Nowy Rok wśród Młodych w Zakopanem“. Młodzi Narodowcy w Zakopanem skupiają się w Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, która ogarnia coraz szersze zastępy zarówno robotników i rękodzielników jak i kupców i studentów. Sekcja posiada własną piękną świetlicę, zaopatrzoną w obszerną bibljotekę, która, dzięki ofiarności Młodych i sympatyków Obozu Narodowego, liczy ponad 500 tomów. Na zebrania, które odbywają się w każda niedzielę, przychodzi zwykle 60 – 70 osób. Obok bibljoteki w świetlicy znajduje się stale 12 różnych pism narodowych, prenumerowanych przez Sekcję.

Dnia 1-go stycznia, w Nowy Rok Sekcja urządziła zebranie, które zaszczycili swą obecnością członkowie Młodzieży Wszechpolskiej z Poznania oraz ze Lwowa. Na zebranie przybyło przeszło 70 osób tak, że niewielka świetlica nie mogła pomieścić zebranych. Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem „Choć burza huczy», poczem kol. kierownik Bałaburzyński zagaił zebranie, witając w serdecznych słowach przybyłych gości z Poznania i Lwowa i składając Młodym życzenia noworoczne. Następnie udzielił głosu kol. Giżyńskiemu ze Lwowa, który przedstawił działalność Obozu Narodowego we Lwowie, przyczem podkreślił on ten entuzjazm wśród Młodych w bohaterskim grodzie »Orląt«. Po przemówieniu kol. Giżyńskiego kol. Wnuk z Zakopanego odczytał wiersz Kasprowicza p. t. «Rzadko na moich wargach“, poczem porywające przemówienie wygłosił kol. Bławdziewicz z Poznania. Zwrócił on uwagę na wielką rolę Młodych w okresie chaosu i zamętu, jaki panuje na świecie i w Polsce i zaznaczył, że walczymy o ideały tak wielkie, piękne i słuszne, że prędzej czy później musimy zwyciężyć.

Kol. Bławdziewicz, który kilka lat temu założył pierwszą placówkę Młodych Narodowców w Zakopanem, składającą się wówczas z kilku osób, z dumą i radością podkreślił świetny jej rozwój.

Do przemówienia kol. Bławdziewicza, które zebrani przyjęli burzą oklasków, dorzucili kilka słów: kol. kierownik oraz kol. Dworzyński, poczem po załatwieniu spraw bieżących, zebranie zakończono odśpiewaniem „Złoty słońca blask“.

Młodzi Narodowcy u stóp Tatr zasyłają serdeczne pozdrowienia tym wszystkim, którzy walczą o Wielką Polskę. W.

Obwód zawojski. Jak prawie wszędzie, tak i tutaj po okresie bardzo rozwiniętej i wytężonej działalności organizacyjnej, nastąpiło pewne zwolnienie tempa pracy. Jednak ostatnio przyjazd kol. W. Bartyzela, w okresie świąt Bożego Narodzenia, stał się dla zwolenników idei narodowej w obwodzie zawojskim — bodźcem do dalszej pracy! W dniu 27 drudnia, dla członków Wydziału obwodowego, odbył się skromny „Opłatek“ podczas którego dłuższe przemówienie wygłosił kol. W. Bartyzel, zaś w dniu następnym t.j. 28 grudnia, w Skawicy, na Suchej Górze, odbyło się duże zebranie, przy obecności około 80 osób. Dłuższy referat na temat konieczności prowadzenia nieugiętej walki o Polskę katolicko narodową i na temat nowej ustawy samorządowej i wyborów do rad gromadzkich i gminnych wygłosił kol. W. Bartyzel. Ponadto przemawiali jeszcze: kol. Wład. Jopek z Białki, kol. Stan. Kaleta z Żarnorówki i kol. Dyrcz ze Skawicy. W dzień Nowego Roku do południa, odbyło się w Zawoi posiedzenie Wydz. obwodowego, przy udziale, kol Witolda Grotta z Poznania i kol. W. Bartyzela. Po południu zaś w ten sam dzień odbyły się w Zawoi dwa zebrania; jedno o godz. 15 ej na Wełczy, przy udziale około 30 osób. Na obydwóch zebraniach przemawiał kol. W. Bartyzel, zwracając specjalną uwagę na należyte przygotowanie się do wyborów szmorządowych. Miejscowa ludność jest do głębi oburzona na „krecie przygotowania“ do wyborów jakie czynią nieliczni sanatorzy sanojcy. Jednak dzięki kol. W. Bartyzelowi, narodowcy przygotowali już listę kandydatów na radnych, która spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem całej ludności! Przygotowania do wyborów są w pełnym toku i jest nadzieja na 100$_0$/^{0} zwycięstwo narodowców. — W końcu, z uznaniem należy jeszcze podkreślić ofiarną działalność kol. Capka, Trzebuniaka i innych, którzy mimo różnych przeciwności, nadal niezrażeni, wytrwale pracują! W. BARTYZEL.

Obwód makowski. W końcu maja 1932, z powodu aresztowania w Makowie, p. red. E. Zajączka, miały tam

miejsce poważne zajścia. I właśnie owe aresztowanie p. red. E. Zajączka, stało się przyczyną, że „makowszczyzna“ uważana dotąd za „twierdzę“ Stronn. Lud. obecnie przybrała już oblicze prawie zupełnie narodowe. Na początku drugiej połowy grudnia ub. r. odbyło się w obwodzie makowskim szereg zebrań, z udziałem p. red. E. Zajączka. Wszystkie zebrania były na ogół bardzo liczne i odbyły się; w Makowie, Przechyni, Białce, w Żarnówce i Juszczynie. W Białce powstał oddział Nar. Org. Kobiet, do którego przystąpiło kilkadziesiąt kobiet. W końcu odbyła się obwodowa konferencja prezesów Str. Nar. Dużo inicjatywy i ruchliwości okazują kol. kol. Stanaszek, Kaleta, Jopek i Nikiel. Głównym celem ich pracy to walka z zalewem żydowskim!

W. BARTYZEL.

1934.

Co nam przynosisz w dani Nowy Roku? . .
Czy rozpędzasz ciężkie chmury mroku,
I jasne słońce rzucisz na nas w złocie.
Czyli zostawisz w bólu i tęsknocie:
W tęsknocie za tem cośmy przemarzyli,
A w bólu za tem cośmy już przeżyli? . . .
Czyli cierpienie to co nas przygniata,
I serce nasze cierniami oplata,
Odsuniesz od nas — a zaś ostre ciernie
Z ram wydobędziesz i zabliźnisz wiernie? . .
Myśmy myśleli, że polskie obłoki,
Tylko w niewoli chmurzyły się roki.
Tymczasem dzisiaj wolności przedświcie,
Dziwna tęsknica targa nasze życie,
I woła w duszy jakiś głos niezmierny;
Ześlij Swą łaską Boże Miłosierny!
I spuść nam Panie z jasnego obłoku,
Pociechę w smutku — w dniu Nowego Roku!
Zdejmij niewiary stalowe pancerze,
I usłysz nasze żarliwe pacierze.
Niech je anieli niosą w niebios stropy,
Patronce Polski niech złożą pod stopy.
A może nieba uchyli zasłonę,
Spojrzy łaskawie — i weźmie w obronę.
A kiedy tyle nam okaże łaski
Znów nad ojczyzną roztoczą się blaski;
Zniknie nienawiść, zniknie żal ostatni,
A my się zwiążem w jeden uścisk bratni,
Wtedy staniemy śmiało wobec wroga,
Bo mieć będziemy za Obrońcę Boga. . .
A na popiołem posypane głowy,
Błogosławieństwo włoży nam — Rok Nowy!

JAN WŁODKOWSKI.

CZY PRZEKAZAŁEŚ JUŻ PRENUMERATĘ ZA „MŁODEGO-NARODOWCA“?

W naszym wieku żelaznym zagadka bytu nie polega tylko na tem, aby nie brakło synów tej ziemi, ale na tem, aby z dniem każdym przyrastała liczba rozumnych, rządnych i moralnych jej synów.

JÓZEF SZUJSKI.

Książki nadesłane.

„SZKICE i FRAGMENTY Z POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/19. Skład główny: Księgarnia Wysyłkowa i Wydawnicza Józef Liczbiński, Poznań. Cena 5·20 gr. Z okazji 15-cia powstania wielkopolskiego ukazał się pod redakcją tygodnika Wielkczki Tom III Wydawnictwa T-wa dla badań nad historją powstania wielkopolskiego 1918/19.

Na gruby tom, w efektownej szacie wydany, składają się artykuły a raczej szkice historyczne: TADEUSZA FENRYCHA „Fragmenty z frontu północnego powitania wielkopolskiego; FELIKSA KASPRZAKA. „Ze wspomnień emigranta; IGNACEGO Hr. MIELŻYŃSKIEGO „Tydzień na froncie północnym; KAZIMIERZA SINDOWSKIEGO „Ze wspomnień konspiratora pomorskiego; ANTONIEGO SŁODOWEGO. „Powiat czarnkowski w okresie rewolucji niemieckiej“; DR. B. ŚLIWIŃSKIEGO „Potyczka pod Osieczną dnia 11. I. 1919“; DR. ANDRZEJA WOJTKOWSKIEGO „Ochotnicza kompanja poznańsko-lwowska w walkach o Małopolskę wschodnią“ i FELIKSA ZIELIŃSKIEGO „Z pierwszych dni powstania na Kujawach“. Książka ta powinna się znaleźć nie tylko w ręku każdego wielkopolanina ale tych wszystkich, którzy interesują się końcową walką b. zaboru pruskiego z krzyżackim najeźdźcą.

Pisma nadesłane.

„ORLĄTKO“. Ukazał się gwiazdkowy numer tego coraz bardziej popularnego pisemka p. t. „Orlątko“. Na treść ostatniego numeru składa się: „Boże drzewko“ P. Cegielskiej, piękna kolęda St. Gładyszówny. „Ciche bohaterstwo“ Gustawa Marcinka, coś o dawnej przyjaźni Polski z Czechami Szaley Groele wspomnienia Foki o Słoniątku oraz wiele innych niemniej ciekawych artykulików.

Miłe to i sympatyczne wydawnictwo, bogato ilustrowane, a zarazem niedrogie będzie miłym podarkiem gwizdkowym, dla młodszej dziatwy. Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1·60 zł. Wpłacać można na konto P. K. O. 204.217 (wł. konta R. Tomaszewski). Administracja — Poznań, Młyńska 13. m. 8 — wysyła bezpłatnie egzemplarze okazowe na żądanie.

Słownik polityczno-społeczny.

Parlament — po angielsku parliament, **oznacza ciało polityczne, złożone z uprawnionych przedstawicieli narodu i biorące wybitny udział w rządach państwa** Parlament, jako termin i jako instytucja, jest historycznym produktem angielskiego życia publicznego. Parlamenty (parlements), które istniały we Francji za czasów dawnej monarchji, były trybunałami koronnemi, a nie izbami reprezentantów narodu. W Anglji parlament istniał już w XIII w. i powstał z Rad koronnych, do których królowie powoływali znakomitszych baronów i urzędników państwa. Racją powstania parlamentu była obrona obywateli przed zamachami króla na ich wolność i mienie. To też pierwszem uzyskanem prawem parlamentu było przyzwolenie na pobór podatków i danin. Później dopiero przyszło prawo wnoszenia petycyj i zażaleń, a stąd wynikła władza parlamentu do kontroli rządu i do stanowienia praw. Ewolucyjny rozwój parlamentu angielskiego doprowadził go już w końcu XVIII w. do tej wykończonej formy, która stała się wzorem dla innych państw konstytucyjnych. Niezależnie od Anglji i prawie równocześnie rozwijał się parlament w Polsce pod nazwą Sejmu. Historyczny rozwój władzy reprezentacyjnej w Polsce doprowadził tam do odmiennej zasady parlamentaryzmu, która została dopiero przekształcona przez Konstytucję 3 maja 1791 r. Dzisiaj parlament stał się terminem ogólnym dla wszelkich państw konstytucyjnych, które zapewniły przedstawicielstwu narodowemu udział w sprawowaniu władzy państwowej.

Parlament jest zbiorem uprawnionych przedstawicieli narodu. Uprawnienie do reprezentowania narodu może wynikać bądź z nominacji przez monarchę, bądź z dziedzicznego prawa Dzisiaj powszechną regułą jest Wybór, chociaż w niektorych państwach specjalnie co do Izby wyższej, ma zastosowanie nominacja i dziedziczne prawo (tak np w angielskiej Izbie lordów), Zato wszystkie izby niższe są powoływane jedynie drogą wyboru. Kto ma prawo wybierać i być wybranym, jak się mają odbywać wybory, o tem w każdem państwie decyduje jego konstytucja i prawo wyborcze. Demokratyzacja życia politycznego doprowadziła dzisiaj do ogólnie przyjętej zasady powszechności wyborów, czyli pociągnięcia najszerszych mas dorosłej ludności do wyboru swych reprezentantów.

Członkowie parlamentu są przedstawicielami całego narodu. Zasada ta była przyjęta w Anglji już w XIII w., dzisiaj jest ona powszechnie obowiązująca Jednak nie wszędzie i nie zawsze tak było. w dawnej Rzplitej Polskiej członkowie Sejmu byli przedstawicielami tych ziem, które ich wysyłały: Sejm polski był więc raczej kongresem dyplomatycznym reprezentantów ziem, niż parlamentem w znaczeniu angielskiem i dzisiejszem W innych państwach, gdzie system wyborczy był oparty na przedstawicielstwie interesów (tak np. w Austrji przed wojną światową), posłowie uważali się przedewszystkiem za reprezentantów swego okręgu wyborczego (miasta, wsi Izby handlowej).

Parlament może być jedno i dwuizbowy. System dwuizbowości jest powszechnie uznaną i praktykowaną regułą. Znajdujemy go zarówno w starożytności (np senat przemyski), jak i wczasach najnowszych, zarówno w republikach, jak i w monarchjach. Najbardziej demokratyczne republiki. jak Szwajcarja, Stany Zjednoczone Ameryki Półn, Francja, wprowadziły u siebie Izbę wyższą obok Izby niższej. Dowodzi to najlepiej, iż istnienie Izby Wyższej nie sprzeciwia się zasadom demokracji i nie jest przeżytkiem arystokracji czy feudalizmu. Tylko w okresach rewolucyjnych, kiedy chodzi o obalenie tego, co jest na wierzchu Izba wyższa, już choćby nazwą swoją, staje się przedmiotem ataków i niechęci. Pierwsza konstytucja rewolucyjnej Francji stanowiła w r. 1791 jedyne zgromadzenie narodowe (Assemblée nationale), które prędko przerodziło się w terorystyczny Konwent narodowy (Convention nationale). To też druga konstytucja z r. 1795 wprowadza dla hamo-

wania rewolucyjnego despotyzmu izby niższej — Izbę starszych (Chambre des anciens). I znowu podczas rewolucji 1848 r. Francja spróbowała systemu jednej Izby prawodawczej, która również okazała się efemeryczną. To też po zrzuceniu drugiego cesarstwa, republikańska Francja trzyma się nieprzerwanie systemu dwuizbowego, jako racjonalnej konstrukcji parlamentu. Istotnie, Izba wyższa przedstawia czynnik niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania reprezentacji narodowej. Każda władza nieograniczona i niehamowana prowadzi do despotyzmu. Despotyzm zaś ciała zbiorowego jest gorszy i niebezpieczniejszy od despotyzmu jednostki, gdyż poczucie odpowiedzialności jest znacznie słabsze w zgromadzeniu ludzi, niż w jednym człowieku. Izba wyższa, reprezentująca rozum, doświadczenie i rozwagę, skutecznie poprawiać może impulsywność, niewytrawność i pośpieszne nowatorstwo Izby niższej. Jeżeli Izba wyższa wprowadza do pracy parlamentu czynnik umiarkowania i konserwatyzmu, jeśli dba o rozumne i prawidłowe skonstantowanie ustaw to zyskać może tylko na tem interes narodu i państwa. Argumentacja zwolenników jednoizbowości, stwierdzających, że Izba wyższa jest pogwałceniem woli narodu, albowiem naród ma tylko jedną wolę, która w jednem ciele reprezentacyjnem wyraz swój znaleść powinna, nie wytrzymuje krytyki. Wola narodu jest wypadkową różnych przejawów woli poszczególnych obywateli; gdyby cała ludność, wybierająca swych reprezentantów, miała tylko jedną wolę, to ta sama zasada parlamentaryzmu i rządów większości nie miałaby racji bytu. A zresztą czy w państwach demokratycznych o powszechnym przedstawicielstwie ludność zawsze zdaje sobie sprawę, jaką jest jego wola w wielkich sprawach polityki państwowej? I czy w takich razach nie jest z korzyścią dla dobra ogólnego, że istnieje w ciele prawodawczem pewien czynnik, który z wieku, doświadczenia i tradycji wnieść może promień światła i rozjaśnić wątpliwości? Odrodzona po wojnie światowej Polska wprowadziła u siebie system dwuizbowy; jednak Konstytucja z 17 marca 1921 r. nadała Senatowi zbyt małe uprawnienia, aby mógł należycie wykonać te zadania, które Izbie wyższej przepadają w udziele.

Rosja bolszewicka nie ma parlamentu, istnieje tam dyktatura proletarjatu, a dyktatura wyklucza parlamentaryzm.

J. BARTOSZEWICZ.

ŁAŃCUCH PRASOWY „MŁODEGO NARODOWCA".

Składając kwotę 5 zł. na fundusz prasowy „Młodego Narodowca" wzywam do złożenia na ten cel dobrowolnej kwoty następujących członków i działaczy narodowych PP.: Pycklika Franciszka z Bielska, Mgr. Mikołaja Kuczkowskiego i Jakóba Banasia z Wadowic, Stanisława Kaierę i Żarnówka. — Wymienionych proszę o zaproszenie nowych osób do Łańcucha prasowego.

St. KUCHARCZYK, Paszsówka.

Wpłacam na łańcuch prasowy 5 zł i wzywam — kol. Józefa Czadra, Józefa Pieczorę, Stanisława Górowicza, do złożenia dobrowolnej kwoty na ten sam cel.

Józef SZETYŃSKI, Kozy.

Wezwani do łańcucha prasowego upłacili po 5 zł. pp. Jadwiga Wróblewska z Zakopanego i Dr. Karol Spanbauer z Suchej.

NA FUNDUSZ PRASOWY „M. N." złożyli: St. Kucharczyk, Paszkówka 5.— zł., Józef Szetyński, Kozy 3.— zł. Mgr. A. Simon, Drohobycz 5.—zł., Jadwiga Wróblewska, Zakopane 5 zł.

Przysłowiowe porównania

(Podsłuchał i zebrał R. Jax)

Zabójczy — jak Kasa Chorych.
Nienasycony — jak izba skarbowa.
Powolny — jak rozbudowa.
Muzykalny — jak arc. Kowalski.
Zamknięty — jak opera Warszawska lub Poznańska.
Uprzejmy — jak sekwestrator miejski.
Wonny — jak autobus miejski.
Opanowany — jak ruch kołowy.
Pewny — jak protest weksla.
Wiarogodny — jak przepowiednia Pima.
Wesoły — jak program radjowy.
Gościnny — jak knajpy dla „pułkowników.
Opuszczony — jak Gdańsk.
Brudny — jak przedmieścia Warszawy.
Potrzebny — jak pożyczka amerykańska.
Umalowana — jak Stare Miasto.
Wolna — jak prasa w Polsce.
Pusty — jak fundusz drogowy.
Nieobliczalny — jak era pomajowa.

(„ŻÓŁTA MUCHA" Nr. 44).

Wiejska modlitwa wieczorna...

W wieczornej porze biją dzwony
Dziwne się szumy od pól niosą
Idzie hymn cichy, nieskończony. . .
Z wieczorną idzie — chłodną rosą. —
I szepcze dusza rozmodlona
Ponad te bruzdy — nad zagony;
O bądź Marjo pozdrowiona
I ty bądź Chryste pochwalony!!!

Od stawów słychać rechotanie
— Choć zamilkł srebrny głos skowronka,
A po przenicznym złotym łanie
Na „Anioł Pański" mknie głos dzwonka.

Tem moja dusza zachwycona
W niebo śle proste antyfony
O bądź Marjo pozdrowiona!
I Ty bądź Chryste uwielbiony (pochwalony).

PORĄBKA k. Białej.
WŁADYSŁAW BUŁKA.

Chcesz bronić godności Narodu wstąp do Stronnictwa Narodowego.

Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik. Druk. A. Bluj, Przemyśl.